Nr 41 SOSNOWIEC, dnia 9 października 1938 roku Rok V

DODATEK PARAFIALNY

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"
Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Apostołem bądź, nie tylko czytelnikiem.

Porządek nabożeństw

w Kościele Parafialnym Wnieb. Najśw. Marii Panny.

Niedziela XVIII po Zielonych Świątkach (9 października)

g. 6. Prymaria z nauką — ks. kan. Jankowski.

g. 8. Msza św. z nauką — ks. Łopaciński.

g. 9.30. Msza św. dla szkół — ks. prof. Rubik, nauka — ks. prof. Magott.

g. 11. Suma — ks. prof. Giebartowski, nauka katechizmowa — ks. Łopaciński.

g. 12.30. Msza św. — ks. Dzieniarz, nauka — ks. Mgr. Niedzielski.

g. 7. W Kaplicy więziennej Msza św. z nauką — ks. Dzieniarz.

g. 15.30. Nabożeństwo różańcowe — ks. Łopaciński, nauka — ks. Dzieniarz.

Od g. 18 dnia 8.X do g. 18 dnia 15.X dyżurnym — ks. Dzieniarz, vicedyżurnym ks. — Łopaciński.

Kalendarzyk zebrań.

Niedziela 9 października — godz. 15 Zebranie III Zakonu św. O. Franciszka — godz. 17 Zebranie Ogólne Bractwa Żywego Różańca — godz. 17 Zebranie Plenarne K. S. Mężów.

Poniedziałek 10 października — godz. 19 Świetlica K. S. M. Żeńskiej.

Wtorek 11 października — godz. 19 Świetlica K. S. M. Męskiej — g. 19 Zebranie Kandydatek K. S. M. Żeńskiej.

Środa 12 października — godz. 19 Kurs robót ręcznych K.S.M. Żeńskiej.

Czwartek 13 października godz 17 Świetlica K. S. Kobiet—godz. 18-19 Biblioteka Parafialna — godzina 19 Świetlica K.S Mężów i KSM. Męskiej.

Piątek 14 października — godz. 19. Świetlica K. S. M. Żeńskiej.

Sobota 15 października — g. 19 Świetlica K. S. Mężów i K. S. M. Męskiej.

Niedziela 16 października — g. 15. Zebranie III Zakonu Św. O. Dominika — godz. 17 Zebranie Plenarne K. S. Kobiet.

Komunikaty.

Kierownictwa K. S. Mężów i K. S. M. Męskiej przypominają, że w niedzielę dnia 9 października o godz. 8 rano zostanie odprawiona Msza św. w intencji członków.

Wszyscy członkowie winni przybyć na to nabożeństwo i przystąpić do Stołu Pańskiego.

Podziękowanie

za złożone ofiary na odnowienie Kaplicy M. B. Różańcowej — p. Maria Pawlaczek zł 50, p. Justyna Wojdałowa zł 10, p. Gnoińska Zofia zł 30.

Drodzy w Chrystusie Panu Parafianie

Niedziela XVIII po Świątkach (9 października)

Zapoznana przyczyna nieszczęść ludzkich. Z niegościnnego Geraza P. Jezus, jadąc przez jezioro Genezaret, wraca do „Swojego" miasta Kafarnaum. Tu przebywał najchętniej, tu ludzie garnęli się do Niego i słuchali Go skwapliwie. Tu zawsze tłumy zapełniały dom, w którym On przebywał.

Na łożu przynoszą chorego, aby P. Jezus uzdrowił go. Że zaś docisnąć się nie mogą przez tłum, więc biorą się na sposób i z dachu spuszczają chorego tuż przed nogi Jezusa. Powtarza się rzewny obraz, niejednokrotnie zachodzący w ewangeliach: Chrystus wobec nędzy ludzkiej. Jednym jednak szczegółem różni się nasze wydarzenie ewangeliczne od innych podobnych uzdrowień cudownych dokonanych przez P. Jezusa. W naszym wypadku Chrystus Pan uzdrawia przede wszystkim chorą duszę ludzką. Wprawdzie mówi Pan Jezus do paralityka: „Wstań weźmij łoże twoje, a idź do domu swego." Ale słowa te wypowiada Pan Jezus raczej na potwierdzenie prawdziwości innych słów swoich, wypowiedzianych tuż poprzednio do paralityka: „Ufaj synu, odpuszczają ci się grzechy twoje." Podwójnego więc cudu doznaje chory: Chrystus uzdrawia i ciało i duszę jego. W sposób znamienny P. Jezus, zanim uzdrawia niemoc cielesną biedaka wpierw leczy duszę jego od ran grzechowych. Stwierdza Boski Zbawiciel przez to, że życie grzeszne i występne jest właśnie przyczyną owej ciężkiej niemocy fizycznej chorego. I w życiu ludzkim przy uważnym docieraniu da się stwierdzić niejednokrotnie, że nieszczęścia różnego rodzaju, trapiące człowieka, jak: choroby, niepowodzenia życiowe, ciężkie utrapienia i upośledzenia w dziwnie blizkim powstawają związku z grzechem i ze życiem występnym człowieka. Dla niejednego człowieka nieszczęścia nań spadające są wprost widoczną i namacalną karą Bożą za grzechy. Więzienie, szpitale, lecznice pijaków, domy obłąkanych i schroniska podrzutków, oto miejsca, które mówią za tomy całe i w sposób bolesny stwierdzają nieraz okropne skutki grzechu w życiu ludzkim. Więc i my, gdy dotyka nas nieszczęście, nie będziemy zaślepionymi, przyznajmy z pokorą, że to karząca ręka Boska nas dotyka. Długo Pan Bóg milczał, kiedy grzeszyliśmy, lecz teraz przemawia do nas dotkliwie. Ilekroć zatem przygniata nas krzyż życiowy, ilekroć prosimy Boga o odwrócenie od nas klęsk i nieszczęść, przede wszystkim pamiętajmy o tym, że trzeba usunąć główną przyczynę wszystkich nieszczęść naszych, to jest nasze grzechy i występki. Jeżeli chcemy uprosiś dla siebie zmiłowanie Boże, musimy przede wszystkim przebłagać gniew Boży. Sercem skruszonym i upokorzonym zaś nie pogardzi Pan Bóg i nie odmówi nam miłosierdzia Swego w różnorakich utrapieniach naszych.

Proboszcz.

Pielgrzymki bywają rozmaite.

(Dokończenie.)

Idą ludzie na miejsca cudowne po łaski a nawet cuda. Któż z nas nie zawdzięcza wiele łask cudownym obrazom? To łaskę dobrej Spowiedzi, to łaskę powołania, to wyzdrowienie z choroby, to uniknięcie nieszczęścia, to cierpliwość wśród krzyżów, to zgodę w pożyciu domowym — któżby je wyliczył, trzebaby było iść od duszy do duszy i pytać się. A przecież to przekonanie tylu i tylu, a przecież ten pociąg szukania w swoich potrzebach obrazów świętych, nie mogą być mylne — nie — to d o w ó d specjalnej opatrzności Bożej. A zdarzają się i cuda. W naszej Częstochowie czyśmy nie czytali niedawno o uzdrowieniu niewidomej dziewczyny. A w Lourdes, przecież zdarza się co roku większa

ilość cudownych uzdrowień. Wedle oficjalnej statystyki urzęduje tam biuro lekarzy, ze wszystkich narodowości, nawet niewierzących, — liczba ich co roku dochodzi do tysiąca — którzy mają za cel badać cudowne wypadki, nawet niewierzący stają bezradni i powtarzają: Tutaj kończy się medycyna, tego siłami naturalnymi wytłumaczyć nie można. Tak, — dzisiaj w dwudziestym wieku dzieją się cuda.

Przypomina się sadzawka Bedsaida, gdzie mocą Bożą przez Anioła poruszana była woda, a kto po poruszeniu wstępował pierwszy, był uzdrowiony. Jan 5. 3.

Czy my wierzący mamy się temu dziwić? Pan Jezus za życia Swego ziemskiego tak często mówił o wierze i ufności i tak się domagał tych cnót. Setnikowi proszącemu o uzdrowienie sługi, mówi: „Idź a jakoś uwierzył, niech ci się stanie". I dodaje Pismo św. „I uzdrowiony jest sługa onej godziny". Mat. 8 13. Niewiasta cierpiąca na krwotok żyła tą myślą: „Bym się tylko dotknęła szaty jego, będę zdrowa", i oto usłyszała słowa: „Ufaj córko, wiara twoja ciebie uzdrowiła". Mat. 9. 21, 22. Tak często mówił: „Ufaj, synu". Mat. 9. 2. „Wierzycie iż wam to mogę uczynić". Mat. 9. 28. „Idź, wiara twoja ciebie zdrowym uczyniła". Mar. 10. 52. — ciągle żąda wiary i ufności. Wtedy dopiero cuda czynił.

Na miejscach cudami słyszących bardzo się potęguje wiara, ufność i miłość. Nic więc dziwnego, że tutaj Pan Bóg swoich w specjalny sposób nawiedza.

Ale rozumiemy, że taka pielgrzymka, ażeby owoc przyniosła, musi być po Bożemu odbyta.

Musi być najpierw czysta intencja, że się pielgrzymuje ku chwale Bożej i ku pożytkowi duszy, a nie z ciekawości, nie z próżnej chwały, nie dla zabicia czasu. Niestety są i takie osoby, które dla miłości własnej, dla uchylenia się od obowiązków, dla chęci zeznania nowych wrażeń, wloką się z odpustu na odpust. To nie prawdziwa pobożność, ale fałszywa dewocja, to rak na organiźmie naszego życia duchownego. Taka dusza nieraz traci: staje się zarozumiałą, niedostępną dla uwag i kierownictwa — a jest tylko powierzchną, płytką, nieraz bardzo, bardzo biedną.

Należy całą pielgrzymkę po Bożemu odbyć. Należy odbyć Spowiedź, przyjąć Komunię św., bo cóżby to był za „odpust" bez Spowiedzi i Komunii św.? Jakże ze sercem zbrukanym iść na miejsce święte i prosić; Bóg przede wszystkim chce serca czystego.

Wyspowiadać się najlepiej w swoim kościele, bo na miejscu odpustowym trudno nieraz dostać się do konfesjonału, a i pośpiech nieraz niejedną duszę miesza i niepokoi. Cała podróż niech będzie przesycona nastrojem religijnym. Śpiew, modlitwa, rozmowy budujące — oto co powinno urozmaicać, a nigdy rozpraszać. Jakże przykry jest widok, gdy nieraz pątnicy tracą drogi czas przed widowiskami i dają się naciągać rozmaitym „wykpigroszom". Nie świadczy to dobrze o kulturze naszej.

Jakże należy unikać okazji, boć tak łatwo o grzech a w ten sposób pielgrzymka zamiast pożytku przyniosłaby nieszczęście. Lepiej pozostać w domu, aniżeli podejmować trudy a przytem grzeszyć.

Niechaj ci, którzy spieszą do miejsc świętych, pamiętają o swojej parafii, boć to jest przecież ich rodzina. Prawda, jeżeli pielgrzymka jest masowa, jeżeli jest pod kierownictwem dusz-pasterza, toć jest imieniem całej parafii. Ale i kiedy pojedyncze osoby pielgrzymują, nie zapomną o swoich. Polecą rodziców, polecą braci i siostry, polecą swoich sąsiadów, nie zapomną o całej parafii i jej potrzebach; modlą się na intencje swego proboszcza i księży, którzy nad nimi pracują; pomodlą się i za dziećmi w parafii i za młodzież i za starszych i za tych, których Pan Bóg ma wnet do siebie powołać. Będą prosili o ducha gorącej wiary dla parafii, o zgodę, o jedność, o usunięcie zgorszeń, o rozbudowę królestwa Bożego na ziemi.

Jakżeby dziecię mogło zapomnieć o ojcu, o matce, o braciach, o siostrach, o całym domu? — a parafia to rodzina.

Wtedy pielgrzymki będą z pożytkiem i błogosławieństwem dla całej parafii

Ks. T. J.

Porządek nabożeństw

w parafii św. Andrzeja Boboli na Starym Sosnowcu.

Niedziela XVIII po Zielonych Świątkach

(9 października)

g. 8.30 Msza św. z nauką dla szkoły № 20 — ks. Kiwacz.

g. 9.15 Msza św. z nauką dla szkoły № 1 — ks. prof. Giebartowski.

g. 10.30 Suma z kazaniem — ks. Kiwacz.

g. 12. Msza św. z nauką — ks. prof. Kałuski.

g. 15.30. Różaniec — ks. Kiwacz.

Związek małżeński zawarli:

Dnia 29.IX 38 r. Antoni Własak z Bertą Rosner.

Rocznice zaślubin:

—o—

Dnia 10.X 38 r. Stanisław Chaładus z Heleną Walczak.

Julian Cebo z Jadwigą Gawencką.

Jan Jarno z Zofią Banaszkiewicz.

Franciszek Mazur z Rozalią Kiczyńską.

Dnia 16.X Wincenty Wysocki z Lucyną Filipowicz.

Zmarli:

—o—

Dnia 24.IX 38 r. Aleksander Kowalczyk lat 63.

—o—

Związek małżeński zamierzają zawrzeć następujące osoby:

Stanisław Jabłoński, wd. zam. we Francji z Wiktorią Szczepańską, p. Pr. Mościckiego 35 zap. 3.

Stanisław Salamon, k. Pańska 42 z Ireną Szymańską, p. z Pogoni zap. 3.

Michał Włach, k. Małachowskiego 30 z Florentyną Skiba, p. Modrzejowska 39 zap. 3.

Bolesław Mazurkiewicz, k. z Chonczy k. Równego, z Karolą Einhorn, Pr. Mościckiego 19 zap. 2.

Stanisław Latkowski, k. Nowa 2 z Marianną Cupiał, pan. Nowa 2 zap. 2.

Zygmunt Budzeń, k. z Dańdówki z Genowefą Szatan, p. Kilińskiego 40 zap. 2.

Antoni Skowron, wd. Płocka 5 z Ireną Piskorczyk, wd. Płocka 5 zap. 2.

Józef Karczewski, k. z Pogoni z Janiną Dziurowicz, p. Pańska 11 zap. 2.

Zygmunt Danecki, k. z Gołonoga z Kazimierą Kudelską, p. Czysta 3 zap. 2.

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożymi:

Jan-Józef Prucia.

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — **Wydawca:** Sekretariat Parafii Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu.

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z o. o. Sosnowiec, Warszawska 8, tel. 626-96